

...musimy chronić naszą planetę

Przed wiekami, gdy ludzie żyli w zgodzie z przyrodą, korzystali z zasobów Ziemi na równi ze zwierzętami. Las dawał im schronienie i pożywienie. Kobiety zajmowały się zbieractwem owoców leśnych, grzybów i roślin jadalnych, a mężczyźni wyruszali na polowania.



Z czasem ludzie porzucili wędrowny tryb życia. Zaczęli budować wioski i osady, potem grody i wreszcie wielkie miasta. Nauczyli się hodować zwierzęta i uprawiać rośliny. Rozpoczęli też wycinać lasy, aby zrobić miejsce na pastwiska i pola. Las dawał im drewno potrzebne do budowy i na opał.

W miarę rozwoju cywilizacji tereny zielone szybko zaczęły się kurczyć. Człowiek rozpoczął budowę dróg, autostrad, fabryk i zakładów przemysłowych. Potrzebował coraz więcej drzewa oraz miejsca. Wraz ze zwiększającą się liczbą ludności na świecie wzrastało zanieczyszczenie wody, powietrza i gleby. Przez wieki ludzie nie zdawali sobie sprawy, że szkodząc przyrodzie, szkodzą także sobie. Gdy zrozumieli, jak wielkie zniszczenia poczynili na naszej planecie, okazało się, że niektóre zmiany są już nieodwracalne. Z powierzchni Ziemi zniknęło na zawsze wiele gatunków wspaniałych zwierząt, a kolejne są zagrożone wymarciem.

Kwaśne deszcze powstające na skutek emisji dymów i spalin do atmosfery powodują obumieranie lasów. Ludzie codzienne produkują niezliczone ilości śmieci, z którymi natura nie jest w stanie sama sobie poradzić. Nowe technologie pozwoliły na wytwarzanie materiałów (np. tworzyw sztucznych), które mogą leżeć w ziemi dziesiątki, setki, a nawet

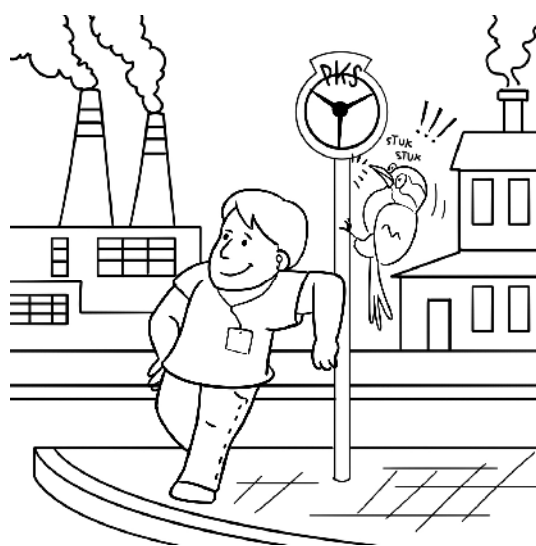
tysiące lat. Nadszedł więc czas, aby ludzie zaczęli naprawiać to, co zepsuli i ratować to, czego jeszcze nie stracili.

Jedno z najważniejszych zadań to ochrona lasów. Są one nie tylko domem dla zwierząt, ale też oczyszczają powietrze, którym oddychamy, produkują tlen, zatrzymują wilgoć, chronią od wiatru, czy osłaniają glebę.

Czy wiesz, że jedno stare, kilkudziesięcioletnie drzewo może wyprodukować tyle tlenu, aby wystarczyło dla trzech osób? Jeżeli ludzie nie zainicjują ratowania lasów, to na skutek niszczenia ich przez człowieka, pożarów i zanieczyszczenia znikną one z powierzchni naszej planety około 2200 roku! Co wtedy stanie się ze zwierzętami i z nami?

A woda na Ziemi? Morza, oceany, jeziora i rzeki zatrutowane w takim tempie wkrótce zamienią się w brudne, śmierdzące ścieki bez śladu życia. Czy taki właśnie los chcemy zgotować naszej kochanej Ziemi?

Obecnie ludzie zakładają wiele organizacji mających na celu ratowanie naszej planety. Ekolodzy biją na alarm i uczą innych, jak pomagać. Naukowcy starają się, aby postępy w rozwoju cywilizacji stawały się coraz mniej szkodliwe dla przyrody. Powstają oczyszczalnie ścieków, ekologiczne przetwórnice odpadów i wynalazki oczyszczające z toksycznych substancji dymy i spaliny.



Czy to wystarczy? Niestety, nie wiadomo.

Zastanów się więc i Ty, co możesz zrobić dla swojej planety, aby nie przerodziła się w smutne, szare i martwe wysypisko. Może czasem wystarczy po sobie posprzątać, posegregować śmieci, zużyć mniej wody do kąpieli, gasić w domu niepotrzebne światło lub kupować w sklepie produkty nieszkodliwe dla środowiska?

Każdy Twój gest ma znaczenie, więc do dzieła! Ziemia woła o pomoc!